

Sygn. akt V Ca 415/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------------|------------------------|
| Przewodniczący-Sędzia | Małgorzata Mazur |
| Sędzia: | Barbara Chłędowska |
| Sędzia: | Magdalena Kocój (spr.) |
| Protokolant: | Tomasz Kluz |

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2019r. w Rzeszowie
na rozprawie
sprawy z powództwa J. K. (1)
przeciwko B. K. (1)
o dopuszczenie do korzystania z mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb rodziny

na skutek apelacji powódki
od wyroku Sądu Rejonowego w Leżajsku

z dnia 11 lutego 2019 r., sygn. akt I C 352/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. orzeka, iż powódce przysługuje uprawnienie do korzystania z nieruchomości położonej w L. ul. (...), a stanowiącej własność pozwanego
i nakazuje pozwanemu udostępnić powódce klucze do domu wraz z pilotem do bramy domu oraz nie ograniczać powódce dostępu do pomieszczeń mieszkalnych i ich wyposażenia,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 537 zł (pięćset trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sędzia Barbara Chłędowska Sędzia Małgorzata Mazur Sędzia Magdalena Kocój

Sygn. akt V Ca 415/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 lipca 2019r.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2019r. Sygn. akt I C 352/18 Sąd Rejonowy w Leżajsku po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. K. (1) przeciwko B. K. (1) o dopuszczenie do korzystania z mieszkania oddalił powództwo i zasądził od powódki J. K. (1) na rzecz pozwanego B. K. (1) kwotę 337 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach stanu faktycznego.

W dniu 11 października 2014 roku J. K. (1) i B. K. (1) zawarli związek małżeński .

Na podstawie umowy darowizny z dnia 25 maja 2012 r. pozwany otrzymał od swoich rodziców nieruchomości gruntową położoną w L., oznaczoną w ewidencji jako działka (...) o powierzchni 0,0932 ha na której strony wybudowały budynek mieszkalny. W dniu 17 listopada 2016 roku na podstawie umowy darowizny sporządzonej w Kancelarii Notarialnej w S. pozwany darował żonie J. K. (1) zabudowaną nieruchomość wyżej wymienioną postanawiając, że wejdzie ona w skład majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską (akt notarialne karta 34 -35 , okoliczność bezsporna).

Od chwili wybudowania budynku mieszkalnego powódka rzadko w nim przebywała, gdyż centrum jej życia stanowił dom rodzinny w Ż., tam też była zameldowana. Pozwany często przyjeżdżał do Ż. aby spędzać wspólny czas z żoną.

W dniu 5 marca 2018 roku powódka J. K. (1) na podstawie umowy o podział majątku wspólnego przeniosła na pozwanego B. K. (1) swój udział w nieruchomości nr (...) przy ul. (...) w L., oświadczając w § 8, że nieruchomość będąca przedmiotem tego aktu w dniu jego sporządzenia została wydana w posiadanie nabywcy, to jest pozwanego. Tym sposobem pozwany stał się wyłącznym właścicielem przedmiotowej nieruchomości. W dniu 7 kwietnia 2018 roku pozwany dokonał wymiany wkładek w drzwiach i kodu w bramie, uniemożliwiając tym samym powódce dostęp do domu przy ul. (...). Powyższa okoliczność została przyznana przez pozwanego.

Pomiędzy stronami toczy się postępowanie rozwodowe z powództwa B. K. (1), przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie I Wydział Cywilny, pod sygnaturą akt I C 1177/18, w czasie którego na wniosek J. K. (1) wydane została postanowienie z dnia 13 września 2018 roku w przedmiocie oddalenia wniosku o udzielenie zabezpieczenia roszczenia przez dopuszczenie do współposiadania i współkorzystania z nieruchomości w L.. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał , że co najmniej od 7 kwietnia 2018 roku strony nie zamieszkują razem, zatem od ponad 5 miesięcy pozostają w separacji faktycznej. Z korespondencji SMS-ów J. K. (1) do B. K. (1) oraz treści aktu notarialnego z dnia 7 kwietnia 2018 roku, potwierdzających zeznania pozwanego B. K. (1) wynikało, że powódka dobrowolnie opuściła nieruchomość położoną w L. przy ulicy (...), a jej centrum życiowym był i jest dom rodzinny z Ż..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd przypomniał, że artykuł 28 (1) k.r.o. stanowi, że jeżeli prawo do mieszkania przysługuje jednemu małżonkowi, drugi małżonek jest uprawniony do korzystania z tego mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb rodziny.

Powódka zgodnie z treścią art. 6 k.c. była zobowiązana była wykazać, że jest uprawniona do korzystania z mieszkania w L. w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Tej ostatnie przesłanki powódka zdaniem Sądu nie wykazała.

Przesłankami negatywnymi odbierającymi prawo do korzystania z mieszkania współmałżonka są w szczególności ustanie stosunku małżeństwa (poprzez śmierć jednego z małżonków, rozwiązanie małżeństwa przez rozwód lub orzeczenie separacji) oraz zaprzestanie korzystania z mieszkania w celu zaspokajania potrzeb rodziny. W niniejszej sprawie materiał dowodowy zebrany w sprawie wykazał, że powódka nie tylko nie korzystała z mieszkania w L. do zaspokojenia potrzeb rodziny , ale również sama dobrowolnie podjęła decyzję na przyszłość, że mieszkanie to nie będzie jej do tego celu służyć. Czasami tam bywała, ale centrum jej życia było w domu rodzinnym w Ż. , gdzie poza pracą zawodową którą wykonywała wspólnie z pozwanym, spędzała z mężem większość pozostałego czasu. W domu w L. przebywali razem (jako rodzina) tylko czasami. Strony nie mają dzieci, których obecność wymuszałaby wybranie stałego miejsca zamieszkania dla potrzeb rodziny.

Faktyczna utrata prawa do korzystania z mieszkania w L. przez powódkę spowodowana więc była fizycznym i dobrowolnym opuszczeniem przez nią tego mieszkania .

Mając powyższa na względzie Sąd I instancji uznał , że nie zostały spełnione przesłanki z art. 28¹ k.r.o. , dlatego powództwo oddalił (pkt I wyroku).

W pkt II wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd zasądził od J. K. (1) na rzecz B. K. (1) kwotę 337 zł, na którą to złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 320 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

Apelację niniejszego wyroku wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości.

Wyrokowi powyższemu zarzucono:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 § 1 k.p.c., 232 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. – poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, jak również brak omówienia i odniesienia się w uzasadnieniu wyroku co do okoliczności mającej istotny wpływ na wynik sprawy a mianowicie:

a) poprzez całkowite pominięcie oceny dowodu zeznań z powódki – brak omówienia w uzasadnieniu wyroku, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, a jakim Sąd nie dał wiary i dlaczego, co uniemożliwia odniesienie się do prawidłowości ustaleń Sądu w zakresie wyjaśnień powódki, będących podstawą żądania pozwu. Brak omówienia zeznań powódki

i oceny materiału dowodowego w tym zakresie w znacznym stopniu nie pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej orzeczenia, tym bardziej, że jak wskazuje Sąd I instancji

„materiał dowodowy zgromadzony w sprawie składał się głównie z zeznań stron oraz świadków (...)”. Z uzasadnienia wyroku nie wynika, w jakim zakresie i dlaczego Sąd nie dał wiary spójnym i logicznym wyjaśnieniom powódki, która domagała się dopuszczenia do współkorzystania z dotychczasowego miejsca zamieszkania stron – ich domu, a bezspornie materiał dowodowy wskazuje, że te działania pozwanego (wymiana wkładek i zmiana kodów do bramy) doprowadziły do jej „wyrzucenia z domu” i uniemożliwiły powódce powrót do wspólnie zajmowanej nieruchomości, mimo podejmowanych prób dostania się do nieruchomości oraz wzywania męża do wyjaśnień i umożliwienia dostępu do domu;

b) poprzez pominięcie oceny dowodu z zeznań pozwanego - brak omówienia w uzasadnieniu wyroku, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, a jakim Sąd nie dał wiary i dlaczego, co uniemożliwia odniesienie się do prawidłowości ustaleń Sądu w zakresie oceny wiarygodności zeznań pozwanego, tym bardziej, że Sąd sam przecież zauważa, że to pozwany pozbawił małżonkę dostępu do wspólnie zajmowanej nieruchomości stron, a ponadto w sytuacji żądania przez powódkę ochrony na podstawie art. 28¹ kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Sąd w żadnym stopniu nie ocenił zeznań pozwanego odnośnie przyczyn, sposobu i faktów uzasadniających postępowanie pozwanego uniemożliwiające powódce dalsze zamieszkiwanie we wspólnym domu stron;

c) poprzez całkowite pominięcie oceny dowodu z zeznań świadków A. F., J. F. (1), B. F., tj. rodziców i brata powódki, brak omówienia w uzasadnieniu wyroku, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, a jakim Sąd nie dał wiary i dlaczego oraz dlaczego spójne i logiczne zeznania tych świadków, które korelują z zeznaniami nie tylko powódki, ale też pozwanego, nie zostały przez Sąd ocenione za wiarygodne, co uniemożliwia odniesienie się do prawidłowości ustaleń Sądu w zakresie ustaleń stanu faktycznego sprawy, dodatkowo w sytuacji, gdy Sąd I instancji zeznania ww. świadków ograniczał jedynie do wypowiedzi odnośnie „cywilnej ochrony posiadania”, uchylając pytania zadawane przez obydwie strony procesu pod kątem przesłanek z artykułu 28¹ kodeksu rodzinnego

i opiekuńczego, by następnie świadków pozwanego słuchać w pełnym zakresie, umożliwiając im wypowiedzenie się również w wyżej wskazanym aspekcie, co było również ewidentnym naruszeniem prawa strony do obrony swoich praw.

2. Art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i uznanie za wiarygodne w całej rozciągłości zeznań R. K., J. K. (2), B. K. (2) i E. K., którzy w ocenie Sądu zeznawali w sposób przekonywujący, a ich zeznania były „potwierdzone treścią SMS-ów”, gdy w rzeczywistości dokładna analiza materiału dowodowego (w tym zeznań wyżej wymienionych świadków) wskazuje, że świadkowie ci posiadali informacji jedynie pochodzącej i zasłyszane od strony pozwanej, nie byli świadkami życia stron, nie przebywali na terenie nieruchomości stron, a o fakcie zamieszkiwania powódki, i życia w domu przy ulicy (...), spędzania tam nocy, miały świadczyć jedynie obserwacje domu małżonków, a dokładniej podjazdu przed domem i częstotliwości parkowania na nim białego samochodu, którym zazwyczaj poruszała się powódka, co już oceniane przez pryzmat samego doświadczenia życiowego czy też zasad współżycia społecznego jawi się jako ocena czysto abstrakcyjna, nie mająca nic wspólnego z rzeczywistością i nie mogąca stanowić dowodu na przebywanie małżonków we wspólnym domu, ich relacji rodzinnych. Zeznania wyżej wskazanych świadków w sposób ewidentny zmierzały do próby dyskredytacji powódki „w sprawie rozwodowej”, a w żaden sposób nie były relacją o faktach, które mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych.

4. Art. 233 § 1 k.p.c. – poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy, a także przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów

i dowolne, sprzeczne z zasadami logiki doświadczenia życiowego ustalenie, iż:

a) powódka nie wykazała, że uprawniona jest do korzystania z mieszkania

w L., które było domeną stron, gdy w rzeczywistości fakt ten nie był kwestionowany również przez pozwanego, a z okoliczności sprawy wynika przecież w sposób bezsporny, że pozwany pozbawił powódkę możliwości dostępu do nieruchomości, gdzie przed dniem wymiany zamków i kodów dostępu do bramy mieszkała, posiadała swoje rzeczy osobiste, korzystała z nieruchomości jako żona B. K. (1), jak miało to miejsce do tej pory, a zeznań pozwanego wynika, że nie informował nigdy przedtem żony o swoim zamiarze zamknięcia przed nią domu, pozbawienia jej kluczy czy dostępu do nieruchomości, której formalnie był właścicielem. Zarówno zeznania powódki jako strony, jak również zawnioskowanych przez nią świadków świadczą bezsprzecznie, że miejscem pracy i życia powódki był L., gdzie powódka zamieszkiwała z mężem, a nie Ż., gdzie strony spędzały czas sporadycznie;

b) powódka dobrowolnie opuściła dom w L. i ze swojego wyboru zamieszkała u rodziny w Ż., co jest nie tylko sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, ale również sprzeczny z oceną z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego i zasad współżycia społecznego, jak też – jak wynika ze stanu faktycznego sprawy, jak również z zeznań pozwanego – do dnia 7 kwietnia 2018 roku powódka korzystała z nieruchomości, posiadała do niej klucze, miała tam swoje rzeczy osobiste, a dostępu do domu została pozbawiona nagle przez pozwanego. Do domu powódce nie udało się dostać, uniemożliwił jej to pozwany (czemu sam nie zaprzeczał), a więc opuszczenie domu przez powódkę nie było dobrowolne, a poszukiwanie schronienia w domu rodzinnym uzasadnione było pozbawieniem jej dachu nad głową. Zupełnie nielogiczne jest łączenie faktu podpisania umowy o rozdzielność majątkową i częściowy podział majątku z wolą dobrowolnego opuszczenia nieruchomości, ponieważ zdarzenie „wyrzucenia” powódki w domu było nagłe i nie mogła się ona do niego przygotować ani się na nie w żaden sposób nie godziła;

c) powódka rzadko przebywała w domu przy ulicy (...), a centrum jej życia stanowił dom rodzinny w Ż., gdy ustalenia takiego nie można żadnej mierze poczynić na podstawie materiału dowodowego sprawy, a zgromadzone dowody (zeznanie powódki, jej rodziców, brata, a także częściowo pozwanego) potwierdzają, że strony mieszkały wspólnie właśnie w L. i stan ten nie zmieniłby się, gdyby pozwany nie zamknął przed żoną w domu i nie uniemożliwił jej dostępu do niego,

a także do innych nieruchomości. Z zeznań świadków zawnioskowanych przez B. K. (1), a uznanych przez Sąd za podstawę ustaleń, wynika, iż świadkowie ci nie mogą mieć wiedzy, jak wyglądało życie stron, przebywanie małżonków

w domu, ponieważ ich nie odwiedzali. Również w żadnej mierze nie można zgodzić się z twierdzeniami świadków, że centrum życia powódki było

w Ż., ponieważ świadkowie ci nigdy nie prowadzili „obserwacji”, gdzie powódka się udawała samochodem, czy była w domu, gdyż samochodu nie było na posesji, jak również – co sami potwierdzili – nie obserwowali posesję, więc nie można potwierdzić, czy powódka bywała w swoim własnym domu, brak na to żadnych dowodów (oprócz bezpodstawnych informacji zasłyszanych od pozwanego, który obecnie jest w konflikcie z małżonką);

d) zeznania pozwanego i świadków ze strony jego rodziny potwierdzone zostały teściami SMS-ów, gdy w rzeczywistości nie wiadomo, o jakiej treści SMS-ów mowa, w jakim zakresie zeznania świadków mają być potwierdzone wymianą prywatnej korespondencji między stronami, która jest niekompletna i wyrwana z kontekstu,

a także nawet emocjonalne nastawienie powódki do nieruchomości, „jej niechęć”,

w żadnej mierze nie może być potwierdzeniem faktu, że powódka nie korzystała

z nieruchomości jako swojego domu i nie zaspokajała w ten sposób potrzeb rodziny, którą tworzy z pozwanym;

e) „Powódka nie korzystała z mieszkania w L. dla zaspokajania potrzeb rodziny, ale również dobrowolnie podjęła decyzję na przyszłość, że mieszkanie to nie będzie jej do tego celu służyć” – gdy po pierwsze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstawy do takiego ustalenia i przeczą temu dowody z zeznań świadków – rodziny powódki, a także zeznania pozwanego i jego rodziny, którzy potwierdzają jedynie, że nie mogą mieć wiedzy, jak powódka korzystała z domu,

u małżonków nie bywali, a rodzina powódki, także pozwany, potwierdzają, że powódka w domu przebywała, również w tej samej miejscowości małżonkowie posiadali drugą nieruchomość, w której pracowali wspólnie.

II. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, mająca istotny wpływ na wynik sprawy – polegająca na ustaleniu, iż powódka nie korzystała z domu w L. przy ulicy (...) dla zaspokojenia potrzeb rodziny, dobrowolnie opuściła nieruchomość, a jej centrum życiowe i miejsce zamieszkania było w Ż. w domu rodzinnym, gdy w rzeczywistości ustaleń takich nie można poczynić z materiału dowodowego sprawy, który wskazuje bezsprzecznie, że powódka została pozbawiona przez męża dostępu do domu poprzez fizyczne uniemożliwienie dostania się do nieruchomości i mimo wezwań pozwanego, nie umożliwił on żonie powrotu do nieruchomości stanowiących jej miejsce zamieszkania, co zmusiło ją do przymusowego zatrzymania się u rodziny, a ponadto rodzina powódki potwierdziła, że zamieszkiwała ona w L., a nie w domu rodzinnym, choć małżonkowie byli tam częstymi gośćmi. Ponadto, co wynika wprost z zeznań stron, podpisanie aktu notarialnego nie zmieniało faktu zamieszkiwania stron w domu w L., a sama czynność miała służyć jedynie interesom wspólnie prowadzonej działalności gospodarczej.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku, uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym w II instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelacja powódki z uzasadnieniem zalega na kartach 155 – 166 akt sprawy.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 30 lipca 2019 roku pełnomocnik nazwanego wnosił o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów procesu, przedkładając załącznik do protokołu rozprawy zawierający stanowisko pozwanego w odniesieniu do apelacji powódki (k. 186).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuję:

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zauważyć, iż w apelacji podniesiono zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wskazując szereg uchybień w zakresie dotyczącym oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy. Zarzut ten okazał się trafny, wobec powyższego Sąd Okręgowy, na podstawie materiału dowodowego poczynił własne, dodatkowe ustalenia faktyczne. Przed przejściem do dalszych rozważań zaznaczyć należy, iż okolicznością, która podlegała

głównemu badaniu przed Sądem Rejonowym w niniejszej sprawie była kwestia tego, czy powódka po zawarciu związku małżeńskiego z pozwanym korzystała z nieruchomości objętej przedmiotem postępowania w celu zaspokojenia potrzeb związanych z założoną rodziną.

Jakkolwiek kwestia ta nie ma dominującego znaczenia w procesie wytoczonym na podstawie art. 28¹ k. r. i o., to w tym zakresie Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o całość materiału dowodowego, że:

W dniu 11 października 2014 r. J. K. (1) i B. K. (1) zawarli związek małżeński.

W dniu 25 maja 2012 r. B. K. (1) otrzymał w drodze darowizny od swoich rodziców nieruchomość gruntową położoną w L. przy ulicy (...), oznaczonej jako działka (...). Na działce tej strony wybudowały dom, który początkowo stanowił majątek osobisty pozwanego. Na mocy umowy darowizny z dnia 17 listopada 2016 r. pozwany przeniósł powyższą nieruchomość do majątku wspólnego małżonków.

Po wybudowaniu w 2015 r. domu strony wspólnie w nim zamieszkały. Jednocześnie powódka pomagała pozwanemu w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Miejscem świadczenia pracy był L.. W tym okresie ich dzień - w ciągu tygodnia - wyglądał tak, że większość czasu spędzali w pracy, zaś wieczorem wracali do domu i tam spędzali resztę dnia. Stanowił on ich centrum życiowe, tam przygotowywali posiłki, wykonywali prace porządkowe oraz wypoczywali. Powódka posiadała tam większość swoich rzeczy osobistych. Miała również klucze do domu oraz знаła kod do bramy wjazdowej.

Powódka pomimo, iż zamieszkiwała we wspólnym domu to nie była z nim mocno związana. W dłuższej perspektywie myślała o zmianie miejsca pobytu. W związku z tym czas wolny na weekendach spędzała u swoich rodziców. Zdarzało się również, że odwiedzała ich w tygodniu.

W dniu 05 marca 2018 r. J. K. (1) na podstawie umowy o podział majątku wspólnego przeniosła na pozwanego swój udział w nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...). Pomimo zawarcia powyższej umowy korzystała ona w dalszym ciągu z przedmiotowej nieruchomości. Sytuacja ta uległa zmianie w dniu 07 kwietnia 2018 r., kiedy to pozwany zmienił zamki w drzwiach oraz zmienił kod do bramy wjazdowej. W związku z powyższym powódka nie mogła dostać się na teren posesji. Następnie pozwany wraz ze swoim bratem B. K. (2) wywieźli należące do niej rzeczy, do jej domu rodzinnego w Ż., pozostawiając je na działce.

Pomiędzy stronami obecnie przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie toczy się postępowania o rozwód.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków B. F., A. F., J. F. (1), zeznania powódki, wydruki sms oraz częściowo zeznania pozwanego i świadków R. K., B. K. (2) oraz J. K. (2). W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach powódki oraz świadków będących członkami jej rodziny. Ich relacje są spójne i wzajemnie ze sobą korespondują. Wskazali oni wprost, że J. K. (1) zamieszkiwała w spornej nieruchomości, przy czym część czasu, głównie na weekendzie, spędzała w domu rodzinnym. Depozycje te znajdują potwierdzenie przede wszystkim w wydrukach prowadzonych pomiędzy stronami rozmów. Dokładna ich analiza nie daje podstaw do stwierdzenia, że mieszkali oni oddzielnie. Zauważyć należy, że znakomita ich część prowadzona była właśnie w trakcie weekendu. Świadczą o tym przede wszystkim zapytania o niedzielne wyjście do kościoła, jak również o spędzanie czasu wolnego, co wskazuje, że musiały być wysyłane w dni wolne od pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego doświadczenie życiowe nakazuje przyjąć, że młode małżeństwo, które wspólnie buduje dom, pracuje razem i to w miejscowości, w której ten dom jest położony, a relacje pomiędzy nimi są co najmniej poprawne, to również zamieszkuje w tym domu, który powstał przecież ich wspólnym wysiłkiem. Dalej - przyznając w tym zakresie rację powódce - wskazać należy, iż zeznania świadków - członków rodziny pozwanego nie znajdują potwierdzenia, jak to wskazał Sąd Rejonowy w smsach, o których mowa powyżej. Ponadto nie sposób zgodzić się aby zawarcie umowy majątkowej małżeńskiej na mocy, której nieruchomość przypadła pozwanemu stanowiła jednocześnie o wyzbyciu się przez powódkę posiadania i zaprzestaniu korzystania z niej. Umowa ta została zawarta miesiąc przed zdarzeniem związanym z wymianą zamków. Pomimo powyższego J. K. (1) w dalszym ciągu posiadała klucze do domu, które nie zostały jej odebrane oraz znała kod do bramy. W ocenie Sądu Okręgowego, gdyby umowa ta miała na celu jedynie

"uporządkowanie" istniejącej już sytuacji, to pozwany z momentem jej podpisania zażądałby kluczy znajdujących się w posiadaniu powódki, a ona sama zabrałaby stamtąd swoje rzeczy. Nie zmieniałby wówczas zamków i kodu do bramy uzasadniając to obawą o interesy prowadzonej firmy.

Dokonując analizy materiału dowodowego nie da się nie zauważyć, że pomiędzy powódką, a rodziną pozwanego relacje nie układały się pozytywnie. Zatem ocenę osobowych dowodów należało przeprowadzić ze szczególną wnikliwością. W tym miejscu wskazać należy na pewne niekonsekwencje w zeznaniach R. K.. Świadek ten z jednej strony wskazuje, że powódka nie zamieszkiwała w domu przy ul. (...), mieszkając w dalszym ciągu u rodziców, a z drugiej strony podnosi, że nie odwiedzał małżeństwa dlatego, że to właśnie powódka sobie tego nie życzyła. Skoro więc nie życzyła sobie ich obecności, to wniosek z tego płynący jest taki, że musiała tam przebywać i nie miało to charakteru incydentalnego. Trudno również uznać aby świadek w takiej sytuacji nie odwiedzał własnego syna, mieszkając po sąsiedzku. Tożsame wnioski wyciągnąć należy

z zeznań J. K. (3). Świadek ten początkowo podawał, że powódka nie zamieszkiwała wspólnie z pozwanym, zaś w dalszej części zeznań twierdził już, że pewność przebywania syna samego w domu ma jedynie w zakresie weekendów. J. K. (2) potwierdziła również, że nie odwiedzała B. K. (1) w domu. Zdarzało się jednak, że zostawiała mu przy ogrodzeniu siatkę z chlebem. Nielogicznym byłoby aby

w sytuacji, gdy powódka faktycznie nie mieszkałaby w domu rodzinnym to świadek ten zostawiałby reklamówkę z zakupami przy ogrodzeniu. Przechodząc natomiast do zeznań kolejnego świadka - B. K. (2) (brata pozwanego), przytoczyć należy jego słowa, iż brata zaczął odwiedzać w domu dopiero po jego "zabezpieczeniu" przez pozwanego. Jest to kolejna okoliczność świadcząca o tym, że J. K. (1) faktycznie tam zamieszkiwała, a z uwagi na istniejące wówczas jej relacje z członkami rodziny, ci ostatni po prostu nie przychodzili na teren tej posesji. Nie można uznać zatem za logiczne, że w sytuacji, gdyby pozwany sam przebywał w domu, jego najbliższa rodzina, z którą utrzymuje dobre stosunki, zwłaszcza mieszkająca po sąsiedzku, przez okres kilku lat nie przyszła do niego w odwiedziny. Wreszcie zaznaczyć należy, że ww. świadkowie wiedzę swoją czerpali bądź to z obserwacji pojazdu, którym powódka się poruszała bądź z rozmów z pozwanym. Ocenę materiału dowodowego polegającego na uwzględnieniu depozycji świadków wskazujących na niezamieszkiwanie J. F. (2) wspólnie z mężem jedynie na podstawie obserwacji częstotliwości parkowania samochodu przed domem, zwłaszcza, gdy nie były one czynione w sposób systematyczny i zorganizowany, nie można ocenić jako swobodnej. Zatem zeznania tych świadków podstawę ustaleń faktycznych stanowiły jedynie w zakresie twierdzeń związanych z przebywaniem powódki na weekendach w domu rodzinnym w Ż. oraz zmianą zamków w drzwiach i kodu do bramy przez pozwanego.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że fakt oddalenia wniosku powódki w sprawie o rozwód (I C 1177/18) w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia o dopuszczenie do współposiadania i współkorzystania z nieruchomości nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W tamtej sprawie powodem oddalenia wniosku był bowiem fakt braku zgłoszenia w procesie rozwodowym roszczenia o sposobie korzystania z mieszkania (J. K. (1) w sprawie o rozwód wniosła bowiem o zaniechanie o rozstrzygnięciu o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania małżonków po rozwodzie). Zatem nie było roszczenia, które mogło podlegać takiemu zabezpieczeniu. Powoływanie się przez Sąd Rejonowy na to postanowienie SO nie miało zatem żadnego skutku wiążącego.

Podstawę swojego roszczenia w obecnym procesie powódka wywodziła ze stosunku prawnorodzinnego opartego o art. 28¹ k.r.o. Zgodnie z jego brzmieniem jeżeli prawo do mieszkania przysługuje jednemu małżonkowi, drugi małżonek jest uprawniony do korzystania z tego mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Przepis ten stosuje się odpowiednio do przedmiotów urządzenia domowego.

Wykładnia powyższego przepisu prowadzi do wniosku, że prawo do mieszkania przysługuje „jednemu małżonkowi” wówczas, gdy stanowi składnik jego majątku osobistego. Drugi małżonek ma prawo do korzystania z tego mieszkania, jednak w sposób ograniczony realizacją celu, jaki stanowi „zaspokojenie potrzeb rodziny”. W przepisie chodzi o rodzinę w znaczeniu wąskim, obejmującą rodziców i dzieci lub ewentualnie samych małżonków (tak też G. Jędrejek w: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany LEX/el. 2019 - komentarz, stan prawny: 15 czerwca 2019 r.).

Przy czym małżonek korzystający z prawa podmiotowego w oparciu o art. 28¹ k.r.o. traci to uprawnienie, jeżeli ustanie

stosunek małżeństwa na skutek śmierci małżonka, rozwiązania małżeństwa przez rozwód, orzeczenia separacji. Taki skutek wywoła także trwale zaprzestanie korzystania z takiego mieszkania w celu zaspokajania potrzeb rodziny przez małżonka realizującego swoje uprawnienie z art. 28¹ k.r.o. Istotne jest by mieszkanie to, które było miejscem wspólnego zamieszkiwania przez małżonków i realizacji w ten sposób potrzeb rodziny, nadal stanowiło przedmiot uprawnienia małżonka bez tytułu prawnego do dalszego korzystania z mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Powyższe poglądy znajdują również uzasadnienie w orzecznictwie sądów powszechnych. Przytoczyć tu należy choćby wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 stycznia 2017 r., sygn. akt I ACa 571/16, gdzie stwierdzono: małżonek korzystający z prawa podmiotowego w oparciu o art. 28¹ k.r.o. traci to uprawnienie, jeżeli ustanie stosunek małżeństwa na skutek śmierci małżonka, rozwiązania małżeństwa przez rozwód, orzeczenia separacji. Taki skutek wywoła także trwale zaprzestanie korzystania z takiego mieszkania w celu zaspokajania potrzeb rodziny przez małżonka realizującego swoje uprawnienie z art. 28¹ k.r.o. Bez wpływu natomiast na uprawnienie, ustanowione na podstawie art. 28¹ k.r.o. na rzecz małżonka niedysponującego tytułem prawnym do lokalu, pozostaje naganne zachowanie drugiego małżonka (mającego prawo do lokalu), który w trakcie trwania związku małżeńskiego porzuca czasowo wspólne lokum czy trwale zmienia miejsce swego zamieszkania.

Przepis art. 28¹ k.r.o. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, podobnie jak pozostałe przepisy regulujące prawa i obowiązki małżonków. Stąd niedopuszczalne jest nawet umowne wyłączenie czy też ograniczenie uprawnień przysługujących każdemu małżonkowi na podstawie art. 28¹ k.r.o.

Zatem biorąc pod uwagę, iż nieruchomości mieszcząca się w L. przy ul. (...) od momentu zawarcia małżeństwa przez strony stanowiła miejsce, w którym zaspakajane były potrzeby założonej przez nich rodziny (wbrew supozycjom strony pozwanej powódka i pozwany tworzą nadal rodzinę), powódka faktycznie korzystała z niej i przebywała tam, a utrata posiadania nie nastąpiła w wyniku podjęcia przez nią decyzji

o trwałym zaprzestaniu korzystania ze spornej nieruchomości w celu o którym mowa w art. 28¹ k.r.o. to żądanie dopuszczenia do współkorzystania zasługiwało na uwzględnienie. Pomiędzy stronami nie doszło jeszcze do orzeczenia rozwodu, a zatem powódka uprawniona jest w dalszym ciągu do korzystania z mieszkania, do którego tytuł prawny przysługuje jej mężowi. Jak zostało bowiem wyżej wskazane prawo to uzasadnione jest istniejącym jeszcze stosunkiem rodzinnym i trwa aż do momentu rozwodu. Ocena ta nie zmieniłaby się nawet w sytuacji ustalenia, że powódka noce spędzała w domu rodzinnym albowiem zaspakajania potrzeb rodziny nie można utożsamiać jedynie z miejscem noclegu.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. wydał orzeczenie reformatoryjne, w którym zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzekł, iż powódce przysługuje uprawnienie do korzystania z nieruchomości położonej w L. ul. (...), a stanowiącej własność pozwanego i nakazał pozwanemu udostępnić powódce klucze do domu wraz z pilotem do bramy domu oraz nie ograniczać powódce dostępu do pomieszczeń mieszkalnych i ich wyposażenia.

Konsekwencją powyższego była zmiana wyroku również w zakresie orzeczenia o kosztach procesu za postępowanie I instancyjne. Mając na uwadze, że powództwo zostało uwzględnione zgodnie z żądaniem, to na mocy art. 98 kpc pozwany powinien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty, tj. kwotę 537 zł na która złożyła się opłata od pozwu (200 zł), koszty zastępstwa procesowego (320 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17zł).

W punkcie II Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty zastępstwa za postępowania odwoławcze w wysokości 360 zł, w tym 200 zł opłaty od apelacji i 160 zł kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Małgorzata Mazur SSO Magdalena Kocój SSO Barbara Chłędowska

ZARZĄDZENIE

- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.

R., 8 sierpnia 2019r.